WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Sobota, 12 sierpnia | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 220 (1714)

Dotychczas złożono podpisy w imieniu 1/4 ludności globu ziemskiego

Komunikat Stałego Komitetu ŚKOP o przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

GENEWA (PAP). Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju doręczył przedstawicielom prasy komunikat, omawiający dotychczasowy przebieg akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Komunikat podkreśla, że o apelu, z którym w dniu 19 marca br. wystąpił w Sztokholmie Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — dziś mówi cały świat. Apel ten domaga się bezwzględnego zakazu broni atomowej, ustanowienia ściślej międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu, oraz uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową.

Po upływie trzech miesięcy, podczas których trwała akcja zbierania podpisów — przy czym w niektórych krajach dopiero rozpoczyna się ona — pod Apelem Sztokholmskim po dzień dzisiejszy zebrano ogółem 273.470.566 podpisów.

Komunikat podaje, że według dotychczasowych danych ilość podpisów pod apelem w poszczególnych krajach przedstawia się następująco: Albania — 620.000, Alger — 266.000, Niemcy zachodnie — 2.000.000, Niemiecka Republika Dem. — 17.046.000, Argentyna — 1.000.000, Australia — 50.000, Austria — 578.578, Belgia — 153.060, Burma — 1.000.000, Boliwia — 20.000, Brazylia — 600.000, Bułgaria — 5.801.346, Kamerun — 22.000, Kanada — 300.000, Chile — 50.000, Chiny — 44.000.000, Kolumbia — 50.000, Korea — 5.680.000, Costarica — 4.000, Wybrzeże Kości Słoniowej — 50.000, Kuba — 400.000, Dania — 100.000, Egipt — 12.000, Irlandia — 1.200, Ekwador — 20.000, Hiszpania (emigranci) — 284.995, Stany

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przyjazd francuskiej delegacji handlowej do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła francuska delegacja handlowa w celu zawarcia nowej umowy handlowej z Polską. Delegacji francuskiej przewodniczy p. Christian Auboynau, dyr. dep. w ministerstwie spraw zagranicznych.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie dyr. dep. w min. handlu zagranicznego dr Aleksander Wołyński.

Pijani żołnierze amerykańscy pobili szwedzkich turystów

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS ze Sztokholmu, we wszystkich niemal pismach szwedzkich ukazała się wiadomość o napaści pijanych żołnierzy amerykańskich na grupę szwedzkich turystów w Niemczech zachodnich.

Banda pijanych żołdaków amerykańskich zatrzymała na ulicach miasta Unter Ammergau (w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec) autobus ze szwedzką wycieczką i rozpoczęła plądrowanie kieszeni turystów. Gdy jeden ze Szwedów zaprotestował, został uderzony pięścią w twarz i obalony na ziemię. Wśród przekleństw i szyderstw żołdacy amerykańscy rzucili się z pięściami na pozostałych pasażerów autobusu i dotkliwie poranili kilku z nich, w tym dwie kobiety.

Wysiedlenie z Francji demokratów greckich

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, rząd francuski wysiedlił z Francji demokratę greckiego, rzeźbiarza Agamennona Makkrisa i jego żonę — wybitną graficzkę, odmawiając im prawa azylu.

Parlament NRD ratyfikował układ o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej

BERLIN (PAP). Parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej na 18 posiedzeniu plenarnym w dniu 9 sierpnia br. jednomyślnie uchwalił ratyfikację układu w sprawie wytyczenia granicy polsko - niemieckiej, podpisanego w Zgorzelcu 6 lipca br.

Wniosek Rządu NRD w sprawie ratyfikacji układu uzasadniał podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRD — Ackermann. Nawiązał on na wstępie do expose premiera Grotewohla z 12 października ub. roku, w którym premier dobitnie podkreślił, że polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej opierać się będzie na fundamencie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami świata. Zawarty z zaprzyjaźnioną Polską układ w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy państwowej między Niemcami a Polską odpowiada wspomnianym wyżej założeniom i wykazuje jeszcze raz, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej konsekwentnie kroczy drogą pokoju.

W dalszym ciągu przemówienia Ackermann przypomniał podpisaną w dniu 6 czerwca br. w Warszawie przez delegację rządową NRD pod przewodnictwem wicepremiera Waltera Ulbrichta i przez przedstawicieli Rządu R. P. deklarację, która słusznie określona została, jako punkt zwrotny w stosunkach między narodami niemieckim i polskim.

Ratyfikacja układu z 6 lipca stanowi dalszy etap na drodze do lepszej, pokojowej przyszłości, zapoczątkowanej dla narodu niemieckiego przez zwycięstwo armii radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

Historyczna przemiana w dziejach narodu niemieckiego — powiedział Ackermann — byłaby nie do pomyślenia bez wspaniałomyślnej pomocy Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Pokojowe stosunki i przyjaźń Polski i NRD to cios dla imperialistycznych podżegaczy wojennych i dla ich zachodnio - niemieckich i zachodnio - berlińskich pomocników. Nic dziwnego, iż koła te podnoszą histeryczny wrzask w sprawie układu z 6 lipca. Pragną one wojny, a więc zainteresowane są w utrzymaniu stałego ośrodka niepokoju w Europie. Pragną utrzymania stanu nienawiści pomiędzy narodami niemieckim a polskim. Ale te zbrodnicze plany zostały pokrzyżowane przez układ w sprawie wytyczenia granicy polsko - niemieckiej i rosnącą przyjaźń Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

CENTRALNE MISTRZOSTWA WOJSKA POLSKIEGO



Na Stadionie WP w Warszawie rozpoczęły się 8 sierpnia 1950 r. Centralne Mistrzostwa Wojska Polskiego. Zawody trwać będą do dnia 13 sierpnia 1950 r. Na zdjęciu: Fragment defilady zawodników.
Foto — Film Polski

Uchwała Prezydium Rządu o planie produkcyjnym w rolnictwie na rok 1951 oraz przeprowadzeniu siewów jesiennych w roku bież.

WARSZAWA (PAP). Zadania dla rolnictwa na okres kampanii jesiennej br. i planu produkcyjnego na rok 1951 oraz środki i sposoby realizacji tych zadań ustala specjalna uchwała Prezydium Rządu z 26 lipca br. W części wstępnej uchwała stwierdza:

Zbliżający się okres jesiennej akcji siewnej stawia przed rolnictwem zagadnienie dobrego przygotowania i mobilizacji wszystkich dostępnych sił i środków w celu szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów i orek przedzimowych, decydujących o przyszłych zbiorach.

Tegoroczna wiosenna akcja siewna, pierwsza w rolnictwie, szeroko zaplanowana akcja sprowadzająca do gromady zadania produkcyjne — została pomimo pewnych niedociągnięć, przeprowadzona z powodzeniem i wykazała, iż wbrew oporowi bogaczy wiejskich — szerokie masy chłopów mało i średniorolnych, przez przyjęcie zadań produkcyjnych dla gromad i terminowe ich wykonanie — włączają się czynnie do gospodarki planowej.

Jednym z zasadniczych doświadczeń tegorocznej wiosennej akcji siewnej, opartym na licznych wypowiedziach chłopów na zebraniach gromadzkich, okazała się potrzeba postawienia zadań produkcyjnych na akcję siewną jesienną i wiosenną łącznie. Takie postawienie zadań pozwala bowiem każdemu chłopu na właściwie zaplanowanie powierzchni zasiewów i na przygotowanie odpowiednich stanowisk pod rośliny, na właściwe zastosowanie obornika i nawozów sztucznych. Dlatego też tegoroczna uchwała o akcji siewnej obejmuje po raz pierwszy zadanie produkcyjne z uwzględnieniem upraw kontraktowanych na zasiewy jesienne 1950 i wiosenne 1951 r.

Zadania te stawiają przed rolnictwem szereg ważnych zagadnień, jak powiększenie powierzchni zasiewów pszenicy, jęczmienia, kultur technicznych, dalszego ulepszania uprawy gleby, m. in. przez szersze niż dotychczas stosowanie podorywek i głębokich orek, lepszego, racjonalniejszego nawożenia, pełniejszego wykorzystania sprzętu mechanicznego, powiększania obszaru upraw kontraktowanych, dalszej likwidacji odłogów i ugorów.

Zagadnienia te są szczególnie ważne na tle zadań postawionych rolnictwu w Planie 6-letnim, który przewiduje m. in. wzrost produkcji roślinnej o 39 proc. oraz wzrost produkcji zwierzęcej o 68 proc. w sześcioleciu.

Dla wykonania tych zadań konieczna

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Młodzież podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem przybliżającym termin I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju — wzmaga się aktywność całego społeczeństwa w walce o pokój. Coraz liczniej napływają meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych podejmowanych dla uczczenia Kongresu. W walce o pokój dużą aktywność wykazuje młodzież.

W hucie „Pokój" 12-osobowa brygada młodzieżowa Józefa Sojki, zatrudniona w walcowni powzięła zobowiązanie systematycznego przekraczania miesięcznych zadań produkcyjnych o 25 proc.

Ponadto we wrześniu, miesiącu w którym obradować będzie Kongres młodzi hutnicy zobowiązali się do specjalnie wysokiego przekroczenia zakreślonych planem norm technicznych.

Również młodzież Łodzi i województwa łódzkiego podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne. Także młodzież przebywająca na koloniach i obozach letnich wyraża pełną solidarność ze swymi kolegami z zakładów pracy stającymi do wzmożonej walki o pokój.

* * *

W blokach mieszkalnych i zakładach pracy w stolicy odbywają się wybory delegatów na dzielnicowe konferencje obrońców pokoju. Uczestnicy zebrań ostro potępiają agresorów i żądają wycofania amerykańskich wojsk z Korei. W dniu 10 bm. zebrania wyborcze odbyły się w Elektrowni Warszawskiej, warsztatach PKS, fabryce „Parowóz", w PPB-5 i walcowni metali — „Warszawa".

Nowe sukcesy koreańskich wojsk ludowych
Gwałtowne walki
Zniszczenie 14 samolotów i 1 okrętu nieprzyjacielskiego

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej ogłosiło komunikat, iż 9 sierpnia wieczorem jednostki armii ludowej prowadziły na wszystkich frontach zaciekłe walki, pokonując opór wroga.

W rejonie wybrzeża południowego wojska ludowe odparły szereg kontrataków piechoty amerykańskiej, prowadzonych pod osłoną przeszło 10 czołgów. Oddziały armii ludowej na tym odcinku udaremniły skoncentrowanym ogniem artylerii i broni ręcznej próbę lisynmanowskich wojsk dokonania desantu morskiego. Jeden z okrętów nieprzyjacielskich został przy tym zatopiony, drugi zaś zmuszony do ucieczki.

Kilkanaście czteromotorowych bombowców amerykańskich dokonało ponownie barbarzyńskiego nalotu na Phenian. Wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej zanotowano szereg ofiar.

PEKIN (PAP). Oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Hundżi kontynuują ofensywę w kierunku południowym i rozbiły w tym rejonie stawiające zaciekły opór oddziały nieprzyjaciela. W walkach tych wojska ludowe wzięły do niewoli znaczną ilość żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Oddziały ludowe zdobyły 35 samochodów i inny sprzęt wojenny. Zniszczono kilka pociągów nieprzyjacielskich z żywnością, paliwem oraz bronią i amunicją.

Na innym odcinku frontu lotnictwo armii ludowej i artyleria przeciwlotnicza strąciły 14 amerykańskich bombowców i maszyn pościgowych, usiłujących zahamować ofensywę oddziałów armii ludowej.

Kontynuując natarcie, oddziały armii ludowej, które rozbiły 18 pułk piechoty, pułk zmotoryzowany i dywizjon artylerii oraz inne jednostki nieprzyjacielskie na wybrzeżu wschodnim, rozbiły i wzięły do niewoli również pierwszy i szesnasty pułk tzw. dywizji seulskiej wojsk marionetkowego rządu Li Syn-Mana.

Wzięto znaczną zdobycz.

Delegat ZSRR przedłożył rezolucję przeciw barbarzyńskim nalotom amerykańskim w Korei

LAKE SUCCESS (PAP). Jak już donosiliśmy, na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które przeciągnęło się do późnych godzin nocnych — przemawiał delegat amerykański Austin, który, wypaczając powszechnie znane fakty i stosując taktykę obstrukcjonistyczną, zmierzał do udaremnienia wysiłków delegacji radzieckiej, mających na celu pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Austin wniósł o odroczenie posiedzenia do 10 sierpnia rzekomo po to, aby dać możność delegatowi radzieckiemu skomunikowania się z Moskwą i otrzymania instrukcji, które „pomogą przewodniczącemu Rady w powzięciu decyzji" odnośnie zaproszenia na posiedzenie przedstawiciela kliki Li Syn - Mana.

W odpowiedzi Malik, występując w charakterze delegata radzieckiego stwierdził, że Austin stosuje taktykę obstrukcjonistyczną, gdyż amerykańskie koła rządzące nie chcą pokoju, lecz wojny. Delegacja radziecka pragnie znaleźć wyjście z sytuacji i umożliwić obu stronom koreańskim wypowiedzenie się przed Radą Bezpieczeństwa. Przeszkodą w znalezieniu wyjścia jest obstrukcjonistyczna taktyka delegata amerykańskiego, któ ry pragnie uniemożliwić sprawiedliwe rozstrzygnięcie problemu koreańskiego, zbić z tropu Radę Bezpieczeństwa i oszukać światową opinię publiczną.

Jeżeli chodzi o rezolucję amerykańską, która rzekomo zmierza do lokalizacji konfliktu koreańskiego, to w rzeczywistości celem jej jest rozszerzenie rozmiarów agresji, zniszczenie przemysłu i kultury narodu koreańskiego.

Amerykańscy żołnierze depcą pola Korei. Amerykańscy lotnicy barbarzyńsko bombardują koreańską ludność cywilną. Agresorem są Stany Zjednoczone. Żadne dwuznaczne oświadczenia Austina nie ukryją tego faktu przed światową opinią publiczną. Radziecka delegacja nie ma potrzeby odraczać posiedzenia dla otrzymania instrukcji, otrzymała już bowiem wyraźną instrukcję: walczyć o pokój, bronić pokoju, dążyć do sprawiedliwego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego, co wymaga oczywiście obecności obu stron — uczestniczek konfliktu, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa oraz obecności przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacja amerykańska i jej satelici sprzeciwiają się sprawiedliwemu rozstrzygnięciu problemu koreańskiego. Austin żąda odroczenia posiedzenia, bo musi mieć czas dla nowych machinacji proceduralnych, zmierzających do ukrycia prawdy i narzucenia swego stanowiska satelitom. Delegacja radziecka nie potrzebuje odroczenia posiedzenia i gotowa jest przystąpić do głosowania pod jednym jedynym warunkiem: aby delegacja amerykańska zrezygnowała z taktyki obstrukcji, przestała drwić z Karty Narodów Zjednoczonych i zgodziła się na sprawiedliwy sposób rozpatrzenia zagadnienia koreańskiego, tj. na udział w posiedzeniu Rady obu stron — uczestniczek sporu.

Delegacja radziecka — powiedział Malik — sprzeciwia się odroczeniu posiedzenia do dnia 10 sierpnia i proponuje zwołać najbliższe posiedzenie w dniu 9 sierpnia, albowiem należy niezwłocznie przystąpić do omówienia pilnego pisma Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, dotyczącego barbarzyńskich nalotów amerykańskich w Korei.

W związku z powyższym pismem Zw. Radziecki proponuje przyjęcie następującej rezolucji:

REZOLUCJA O NIELUDZKIM I BARBARZYŃSKIM BOMBARDOWANIU PRZEZ LOTNICTWO AMERYKAŃSKIE LUDNOŚCI MIAST I OSIEDLI KOREI

Po rozpatrzeniu protestu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przeciwko nieludzkiemu i barbarzyńskiemu bombardowaniu ludności cywilnej, otwartych miast i osiedli Korei przez lotnictwo amerykańskie i mając na uwadze, że bombardowanie przez amerykańskie siły zbrojne koreańskich miast i wsi, którego skutkiem jest ich zniszczenie i masowa zagłada ludności cywilnej, stanowi rażące pogwałcenie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego —

Rada Bezpieczeństwa postanawia:

1) Polecić rządowi USA zaniechać i na przyszłość nie bombardować z samolotów oraz innymi sposobami miast i wsi Korei, ani nie ostrzeliwać z powietrza koreańskiej ludności cywilnej.

2) Zlecić generalnemu sekretarzowi ONZ w trybie najbardziej nagłym podać niniejszą decyzję Rady Bezpieczeństwa do wiadomości rządu USA.

Po odczytaniu projektu powyższej rezolucji, Malik wniósł o wyznaczenie następnego posiedzenia na dzień 9 sierpnia. W ten sposób, jeśli chodzi o termin następnego posiedzenia, były dwa wnioski: amerykański — aby odroczyć posiedzenie do 10 bm., i radziecki, aby posiedzenie odbyło się już 9 bm.

Wniosek amerykański został przyjęty mechaniczną większością głosów.

Uchwała Prezydium Rządu

(Dokończenie ze strony 1)

jest pełna mobilizacja wszystkich sił i środków. W celu mobilizacji milionów chłopów, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych pracowników PGR, POM, SOM, TOR, pracowników Państwowej Adm. Rolnej oraz innych władz i instytucji związanych z przeprowadzeniem akcji siewnej należy jeszcze szerzej niż na wiosnę organizować zebrania gromadzkie po wsiach oraz narady produkcyjne PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, POM, SOM, GGR, aby doprowadzić zadania jesiennej akcji siewnej do jej bezpośrednich wykonawców. Należy w pełni wykorzystać wszystkie możliwości wynikające z dekretu o pomocy sąsiedzkiej, aby zapewnić masom mało i średniorolnych chłopów możność szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów.

Ze swej strony państwo ludowe pomagać będzie w realizacji jesiennej akcji siewnej przez wielomiliardowe kredyty, dziesiątki tysięcy ton doborowego materiału siewnego, setki tysięcy ton nawozów sztucznych, pomoc w traktorach i maszynach.

Łączny obszar zasiewu jesiennego i wiosennego wyniesie, jak w dalszej części stwierdza uchwała — 15,5 miln. ha, co oznacza w porównaniu do roku 1949 wzrost o 4,7 proc., z czego w jesieni 1950 r. zasiane zostanie 6.380 tys. ha, w tym w PGR — 529 tys. ha, a na wiosnę 1951 r. — 9.120 tys. ha, w tym w PGR — 961 tys. ha. Jednocześnie Prezydium Rządu ustaliło powierzchnie upraw kontraktowanych, która w jesieni wyniesie 115.100 ha, a na wiosnę 1.056.661 ha.

(Dalsze szczegóły uchwały podamy w numerze jutrzejszym).

Streszczenie przemówienia ministra Szyra na krajowej naradzie w sprawie planowego skupu zboża

Planowy skup zboża stanowi wyższą, doskonalszą formę wymiany towarowej — stwierdził na wstępie min. Szyr.

Dzięki indywidualnym zgłoszeniom towarowych nadwyżek zboża, spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej, jako handlowe organizacje pracujących chłopów danej gminy mogą z góry ustalić terminy odbioru i zapewnić w ten sposób harmonijny przebieg skupu, dobrze zaplanować swą działalność magazynową i transportową.

Dzięki społecznym formom dyskusji i decyzji na temat planu skupu dla danej gromady można osiągnąć zwiększenie podaży z gospodarstw bogaczy wiejskich, którzy pod naciskiem moralnym mas pracujących wsi również będą musieli zgłaszać swe nadwyżki do sprzedaży i co za tym idzie — rezygnować z prób spekulacji ziarnem i mąką.

Min. Szyr omówił następnie doświadczenia pierwszego okresu planowego skupu.

W toku kampanii I półrocza chłopi pracujący wysuwali powszechnie żądanie, by planowy skup organizować bezpośrednio po zbiorach, co umożliwi im prawidłowe ułożenie swej gospodarki w danym roku.

Postulat ten realizujemy obecnie.

O realności planu skupu na rok gospodarczy 1950/51, zakładającego wzrost podaży w stosunku do poprzedniego okresu, świadczą wyniki pierwszych próbnych omłotów, które zapowiadają większą od zeszłorocznej produkcję zbóż, szczególnie pszenicy i jęczmienia. Stan ziarna zaatakowanego w ubiegłym roku przez plagę porostu jest obecnie o wiele lepszy. Istotne znaczenie ma fakt lepszych wyników w województwach, które dostarczają największych ilości zboża towarowego, jak bydgoskie i poznańskie. Dla oceny przewidywanych nadwyżek towarowych zboża ma również duże znaczenie dobry stan okopowych,

Przystępujemy więc — podkreślił min. Szyr — do kampanii planowego skupu w pomyślnych warunkach. W podobnej sytuacji w krajach kapitalistycznych następuje zniżka cen, bijąca przede wszystkim w chłopów mało- i średniorolnych. Państwo ludowe utrzymuje ceny na dotychczasowym poziomie, a nawet wprowadza pewne podwyżki w cenie owsa i w cenie pszenicy tzw. czerwonej-szklistej.

Należy zwrócić uwagę na fakt — powiedział min. Szyr — że skup zboża służy nie tylko celom zaopatrzenia ludności pracującej miast, ale również w poważnym stopniu ludności pracującej wsi. Nasilenie planu skupu wynika nie tylko z poprawy stopy życiowej pracowników zatrudnionych poza rolnictwem, ale również z wzmożonego zakupu chleba, mąki i pasz przez ludność pracującą wsi.

Polityka stałych cen zabezpiecza więc nie tylko dogodne warunki sprzedaży zboża, ale również dogodne warunki zakupu mąki, chleba, otrąb — po stałych cenach.

Chłopi mało- i średniorolni, którzy wykazali już w poprzednich okresach skupu zrozumienie dla planowości w obrocie zbożem towarowym, potrafią odpowiednio zmusić opierających się bogaczy wiejskich, by również, tak jak oni dostarczyli posiadane nadwyżki zbożowe gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, by nie wyłamywali się z uchwał gromadzkich, nie podważali planu gromadzkiego.

Należy jednak przestrzec przed uciekaniem się do administracyjnych metod nacisku, przed samowolnymi rewizjami, lub innymi formami działania niezgodnego z przepisami i ustawami. W stosunku do jednostek wyłamujących się z uchwał ogółu i wyraźnie przeciwstawiających się przeprowadzeniu planowego skupu — mogą gminne rady narodowe zezwolić na pozbawienie ich ulg i korzyści, wynikających z zakupu pewnych towarów w gminnych spółdzielniach. Nie wyklucza to, rzecz jasna, w wypadkach działalności noszącej cechy rozmyślnego szkodnictwa lub spekulacji, podjęcia dochodzeń przez odpowiednie organa sprawiedliwości.

Walka o wykonanie planu skupu zboża wymaga od aparatu gospodarczego poważnego przygotowania zarówno organizacyjnego, technicznego, jak i politycznego. Opracowanie planów wojewódzkich, powiatowych, gminnych, gromadzkich, stanowi poważny wysiłek, przy czym dużo zależy od ich prawidłowego ujęcia. Dlatego też w dyskusjach nad planem winny wziąć udział tysiące ludzi reprezentujących rady narodowe, organizacje handlowe, Związek Samopomocy Chłopskiej itd.

Komunikat Stałego Komitetu ŚKOP

(Dokończenie ze strony 1)

Zjednoczone A. P. — 1.350.000, Finlandia — 616.248, Francja — 12.000.000, W. Brytania — 790.277, Francuska Gwinea — 10.000, Górna Wolta — 50.000, Holandia - 229.067, Węgry - 7.500.000, Indie — 127.389, Iran — 25.000, Islandia — 5.000, Izrael — 261.750, Włochy — 14.631.523, Japonia — 1.345.000, Wyspa Reunion — 20.000, Liban — 56.000, Luksemburg — 7.000, Maroko — 19.581, Mongolska Rep. Ludowa — 686.782, Nigeria — 12.500, Norwegia — 50.000, Filipiny — 50.000, Polska — 18.000.000, Rumunia — 10.046.670, Saara — 2.600, Senegal — 25.000, Sudan — 30.000, Szwecja — 250.000, Szwajcaria — 150.000, Syria — 60.500, Czad — 16.500, Czechosłowacja — 9.500.000, Triest — 50.000, Tunis — 50.000, Zw. Radziecki — 115.275,000, Urugwaj — 50.000, Wenezuela — 12.000.

Do powyższej listy krajów dodać należy takie kraje jak: Ceylon, Cypr, Indonezja, Irak, Meksyk, Nepal, Nowa Zelandia, Pakistan, Peru, Porto-Rico, Turcja, Unia Południowo - Afrykańska, Vietnam, — które nie nadesłały jeszcze swych sprawozdań.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, — podkreśla komunikat — ogarnia cały świat i kontynuowana jest obecnie w przeszło 75 krajach.

Gdy weźmie się pod uwagę, że w większości wypadków tylko osoby dorosłe wypowiadały się w sprawie apelu, przyjąć można, że dotychczas zebrane podpisy złożone zostały w imieniu 600 milionów istot ludzkich, tj. w imieniu około 1/4 ludności globu ziemskiego.

Przesyłamy pozdrowienia wszystkim tym, którzy złożyli swe podpisy i których wysiłki stanowią wkład w walkę o zakaz broni agresji i masowej zagłady, jaką jest broń atomowa. Wzywamy do kontynuowania i rozwijania akcji aż do osiągnięcia celu. Zakaz broni atomowej stanowi podstawowy etap na drodze do odprężenia sytuacji międzynarodowej, odprężenia, dzięki któremu pokój świata, obecnie zagrożony — może i powinien być ocalony.



83

...W przedpokoju stał podchorąży Raczek w towarzystwie umundurowanego i uzbrojonego w automat milicjanta. Jak zwykle wyglądał jowialnie i niegroźnie. Oczy, które spoza owalnych szkieł spojrzały na doktora, miały wyraz dobrodusznej ciekawości.

Łęski przystanął w progu.

— Czym panom mogę służyć?

Raczek uprzejmie skinął głową.

— Pan Łęski, prawda?

— Zgadł pan. Panowie do mnie?

— Po części. A syna zastaliśmy?

Napięte boleśnie nerwy rozluźniły nieco. A jednak przyszli!... Jak to dobrze, że Janusz zdążył już opuścić Wierzbnik!

Łęski pokręcił przecząco głową i odparł:

— Niestety, przykro mi, ale nie ma go w domu! Wyszedł rano i dotychczas nie wrócił!

Miał tak zakłopotany wyraz, że mogli pomyśleć, iż rzeczywiście jest mu z tego powodu przykro. Krótka chwila słabości minęła. Znów był sobą. Świadomość, iż w całej pełni potwierdziły się jego domysły — podziałała nań orzeźwiająco. Mimo wszystko potrafi przewidzieć bieg wydarzeń! Nie omylił się! Bez trudu zdołał rozszyfrować ich zamierzenia.

Raczek wydawał się zmartwiony tym oświadczeniem. Uśmiechnął się blado, spojrzał na milczącego milicjanta, po czym powiedział niespodziewanie:

— Wobec tego tylko pan pofatyguje się z nami...

Doktór popatrzył nań spodełba.

— Dokąd?

Głos Raczka był cichy i uprzejmy, pasował doskonale do jego jowialnego wyglądu:

— Przekona się pan wkrótce!

Tym razem na nic się zdała lisia przebiegłość doktora. Więcej niczego się nie dowiedział. Widząc, że próby sprzeciwu nie dadzą żadnego rezultatu, a przeciwnie, mogą być traktowane jako chęć wykręcenia się sianem z niemiłej i budzącej niepokój sytuacji — zrezygnował z nich i całkowicie opanowanym głosem powiedział:

— Wobec tego panowie będą łaskawi poczekać na mnie chwilę. Założę tylko marynarkę...

Raczek skinął głową, a Łęski potulnie wyszedł z przedpokoju. Gdy już nie mogli go widzieć — zmienił się momentalnie. Przyśpieszył kroku i prawie pędem wpadł do swego gabinetu. Zastał tam żonę. Obrzuciła go spojrzeniem przerażonych oczu.

— Co się dzieje, Poldziu, czego od ciebie chcą?

Wyjmując z szafy ubranie, odburknął popędliwie:

— Nie mam pojęcia! Prawdopodobnie chodzi im o jakieś wyjaśnienia! Zresztą diabli ich wiedzą!

Zdjął bonżurkę, cisnął ją na fotel i założywszy niedbale marynarkę zbliżył się do żony. Twarz pani Łęskiej była biała, jak płótno, wielkie i wyraziste oczy przesłoniły łzy. Tak była zdenerwowana, iż spostrzegł, że palce drżą jej febrycznie.

— Słuchaj... — zniżył głos do szeptu — Jakbym nie wrócił, mówiłem już ci, co masz robić... Dzisiaj człowiek nie zna ani dnia, ani godziny... Pojedziesz od razu do Warszawy...

Słuchała, kiwając przy tym głową, pewny był jednak, iż niewiele z tego, co mówi dotrze do jej świadomości. Zbyt była roztrzęsiona.

Nagle jakimś pieszczotliwym, dziwnym u niego ruchem pogładził ją po twarzy.

— Daj spokój... — uśmiechnął się z przymusem — Nie denerwuj się... Chodzi zapewnie o jakieś wyjaśnienia i zobaczysz, zaraz wrócę... Przestań się niepokoić...

Pocałował ją i szybko wyszedł z pokoju. Nie kłamał, gdy pocieszał żonę. Sam myślał podobnie. Zbyt wytrawnym był graczem, by nie zorientować się, że sytuacja nie jest tak groźna, jak mu się z początku wydawało. Gdyby mieli go aresztować — zachowanie ich byłoby inne. Nie dali by mu takiej swobody ruchów! Przecież, gdy poszedł do swego pokoju, mógł próbować ucieczki! Dziewięćdziesiąt dziewięć na sto, że próba by się powiodła!

Pocóż miał jednak uciekać?

— Oto jestem do panów dyspozycji! — obwieścił z godnością i leciutko skłonił głowę.

Wziął z przedpokoju laskę i kapelusz i wyszedł pierwszy. Idąc przez ogród w stronę furtki, za którą widniało szare, zakurzone DWK, obejrzał się raz jeszcze i pochwycił zadowolone spojrzenie wyglądającej przez okno Marylki.

I to dotknęło go najbardziej. Bardziej nawet, niż brak jakiegokolwiek braku zainteresowania jego losem ze strony córki...

Po przejechaniu kilkuset metrów, gdy auto skręciło w stronę szosy — zorientował się, że jadą do tartaku. Mimo, iż należało się tego spodziewać — poczuł lekki niepokój. Zdusił go jednak w sobie, wiedząc, że okazanie w tej chwili lęku byłoby z jego strony największym błędem, jaki mógłby uczynić.

Rozsiadł się wygodnie i z idealną obojętnością patrzył w szybę...

...Kierowca nie zdążył jeszcze nacisnąć klaksonu, a portier otworzył szeroko bramę. „Dekawka" zatrzymała się na podjeździe. Pierwszy wysiadł Raczek i z galanterią pomógł wysiąść Łęskiemu.

Przed budynkiem biura stały dwie czarne limuzyny. Łęski poczuł znowu fale niepokoju. Mimo to, zdołał się opanować.

Kalendarzyk

Piątek, 11 sierpnia 1950 r.
Katolicki: Zuzanny, Filomeny, Tyburcego
Słowiański: Włodzimierza

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Kalendarzyk zebrań KOP

Zebranie mieszkańców rejonu 18 obwodu Szwederowo odbędzie się dnia 11. 8. 1950 r. o godz. 19—tej w sali ORZZ. przy ul. Toruńskiej 30.

Ulice:

Toruńska, od nr 1 do 66 (parzyste i nieparzyste), Rohulanka, Żupy, Marynarska, Babia Wieś, Zbożowy Rynek, Kujawska od nr 1 do 39 (parzyste i nieparzyste), Ustronie i J. Marchlewskiego.

Zagadnienie kadr i dyscypliny pracy

W związku z aktualnym zagadnieniem kadr i wejściem w życie ustawy o zabezpieczeniu socj. dyscypliny pracy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przywiązując wielką wagę do zapoznania wszystkich pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych z tymi problemami, w porozumieniu z CRZZ oraz z Zarządami Głównymi Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. i Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — uznało za konieczne zorganizowanie zebrań ogółu pracowników wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych dla omówienia tych zagadnień.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy wespół z Zarządami Kół Związku Zaw. Prac. Inst. Społ. i Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia zwołuje na **sobotę, dnia 12 bm. godz. 16.45** w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Toruńskiej 30 zebranie ogółu pracowników Ubezpieczalni Społecznej. Na zebraniu tym referat na temat kadr i dyscypliny pracy wygłosi delegat Ministerstwa Pracy i Op. Społ. — nacz. A. Drukier.

Ze względu na ważność poruszanych zagadnień obecność wszystkich pracowników uważa się za obowiązek służbowy i związkowy.

Listy obecności będą wyłożone przy wejściu na salę.

Z ukosa

Nie będę...

Nie będę mył zebów.

Nie dlatego, że nie lubię, że nie mam czasu, że nie chę, że nie mam za co...

Inna jest przyczyna. Nie mam czym.

Dlatego, że szczotka do ubrania nie mieści mi się do ust. że szczotkę do butów czuć terpentyną, że w szczotce do rąk jest zawsze pełno mydła, że szczotka do włosów jest za twarda, a pędzel do golenia za miękki, że już sam nie wiem co...

Wreszcie dlatego, że szczotki do zębów nie mogę nigdzie dostać — bo nie ma.

Nie ma i już.

A że nie ma, to jest wina tych, których obowiązkiem jest żeby była.

Eres

Coraz bardziej rozwija się ruch racjonalizatorski



BYDGOSZCZ (a). Coraz lepiej rozwija się ruch racjonalizatorski wśród pracowników fabryki sygnałów kolejowych w Bydgoszczy. Poważną rolę w rozwoju ruchu nowatorskiego na terenie fabryki spełnia założony w styczniu br. klub racjonalizacji i techniki. Liczba członków klubu, do którego należało początkowo 40 robotników i techników, wzrosła obecnie do 70.

Jak pożyteczną okazała się działalność klubu świadczy fakt, iż co miesiąc do komisji usprawnień wpływa przeciętnie 7 wniosków racjonalizatorskich, podczas gdy w roku ub. zgłaszano przeciętnie od 1—2 wniosków miesięcznie.

Ogółem w r. b. zastosowano na terenie fabryki 30 usprawnień racjonalizatorskich, które dają rocznie ok. 3,5 miliona zł oszczędności, uzyskanych przez skrócenie cyklu produkcyjnego i oszczędną gospodarkę materiałami. Autorami pomysłów są w większości robotnicy.

Wśród szeregu ciekawych i cennych pomysłów, zgłoszonych ostatnio i już wykorzystanych w praktyce, należy ulepszony sposób wiercenia płyt podstawowych przy blokach prądu zmiennego, opracowany przez ślusarza-mechanika Aleksego Jagodzińskiego. Usprawnienie to daje ok. jednego miliona zł oszczędności rocznie na robociźnie i materiale. Autorowi pomysłu przyznano 173 tys. zł premii. Ob. Jagodziński rozpoczął pracę w zakładzie jako ślusarz-mechanik, dzięki swym zdolnościom i sumiennej pracy awansuje na brygadiera, a ostatnio wysunięty został na stanowisko kalkulatora w biurze fabrykacyjnym.

Dużo inicjatywy twórczej przejawia również robotnik Jan Januszewski, pracujący przy frezarce. W r. b. zgłosił on 10 różnych usprawnień, które w poważnym stopniu przyczyniły się do przyśpieszenia procesu produkcji. Za pomysły swe otrzymał ob. Januszewski ponad 60 tys. zł premii. W fabryce pracuje od 1945 r. Dwukrotnie zdobył pierwsze miejsce w współzawodnictwie pracy, a ostatnio otrzymał odznakę „Racjonalizatora Pracy".

Rozwój ruchu łączności ze wsią w woj. bydgoskim



Od stycznia br. liczba ekip łączności z wsią w woj. bydgoskim wzrosła z 123 do 202. Liczą one ponad 2.200 osób, w tym 410 kobiet; w skład ekip wchodzi również 425 osób spośród młodzieży, przeważnie członków ZMP.

Największą liczbę ekip — 69, posiadają metalowcy, 72 ekipy tworzą robotnicy fabryk bydgoskich, na dalszych miejscach są: Włocławek — 33 ekipy i Toruń — 25 ekip.

Ruchem łączności objęto 207 gromad w wszystkich prawie gminach województwa. Równocześnie 158 robotniczych zespołów świetlicowych objęło stałą opiekę nad świetlicami wiejskimi, pomagając w organizowaniu życia kulturalno-oświatowego na wsi. Poważne rezultaty przyniósł udział lekarzy w ramach wyjazdów ekip: zbadano 22.500 dzieci. W czasie 80 wyjazdów dodatkowych ekipy lekarskie udzieliły porady 1.600 chłopom.

Księgowi pomagają gminnym spółdzielniom w prowadzeniu rachunkowości.

Równocześnie chłopi coraz częściej przyjeżdżają do miast, aby zapoznać się z pracą i życiem robotników fabrycznych. Około 300 wycieczek chłopskich, zorganizowanych przy pomocy ekip robotniczych, zwiedziło fabryki, świetlice fabryczne, domy kultury oraz miasta i ich zabytki.

Chłopi zwracają się do ekip z pełnym zaufaniem po radę i pomoc w wszystkich trudnościach i kłopotach.

Dzięki pomocy fabrycznych zespołów świetlicowych podniósł się poziom pracy w świetlicach wiejskich. Reżyserzy zespołów artystycznych z miast pomagają opracowywać zespołom wiejskim nowe sztuki teatralne, zespołom tym wypożycza się kostiumy i sprzęt, uczy się ich nowych metod pracy itp.

Jeszcze w sprawie „Kabiny uczciwości"

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Poczta, dworzec i uczciwość" — (IKP nr 185) — Dyrekcja Okr. Poczt i Telegr. podaje do wiadomości, że rozmównica publiczna bez obsługi (kabina uczciwości) w holu dworca głównego w Bydgoszczy zostanie uruchomiona na okres próbny w najbliższym czasie.

Tak zwane „skrzynki uczciwości" dla drobnej sprzedaży druków płatnych (bez obsługi) zostały na polecenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów uruchomione w kilku większych placówkach tutejszego Okręgu na okres próbny. Akcja ta dała jednak wynik ujemny. Na podstawie notatników kontroli „skrzynek uczciwości" Dyrekcja stwierdziła niedobór gotówkowy stanowiący około 8 proc. kwoty, jaka winna była wpłynąć. Podobnie rozmównica publiczna bez obsługi w Gdyni wykazała niedobór około 30 proc. w stosunku do sumy należnej, obliczonej na podstawie stanu licznika.

Dotychczasowe osiągnięcia wykazały straty zarządu Pocztowego, wobec czego do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez ministerstwo, Dyrekcja nie może powziąć decyzji w sprawie uruchomienia „skrzynki uczciwości" w holu dworca głównego w Bydgoszczy.

Przedsięwzięta akcja może zostać w pełni zrealizowana tylko wtedy, jeśli społeczeństwo nasze zrozumie doniosłość celu tj. dobro klienta — ułatwienie i udogodnienie nabycia znaczków i druków płatnych, czy też przeprowadzenia rozmowy telefonicznej.

Zrozumiałym jest jednak, że Zarząd Pocztowy nie może ponosić strat z tego tytułu.

Otwarcie świetlicy ZMP w Przysiersku

W ub. niedzielę wyjechała II Ekipa łączności miasta ze wsią Parowozowni Gł. I kl. Bydgoszcz—Wschód do gromady Przysiersk, zabierając ze sobą zespół świetlicowy oraz orkiestrę ZZK koła nr 3 Bydgoszcz—Wschód, na uroczyste otwarcie świetlicy.

Po przemówieniu przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Rumińskiego referat na temat „Cele i zadania świetlicy w Polsce Ludowej" wygłosił ob. Wasela. Mówca szczególną uwagę zwrócił na odcinek młodzieżowy wiejski w zadaniach planu 6-letniego.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której zespół świetlicowy wystawił sztukę pt. „Gospodarz to ja".

Przy dźwiękach orkiestry ZZK koła nr 3 bawiła się młodzież wiejska i miejska, przodownicy pracy i ci wszyscy, którzy wyróżnili się w pracach społecznych. Na wyróżnienie zasługują z brygady SP Przysiersk: E. Borówna, F. Baungarth, G. Jarzembska oraz M. Donarska. Przyczyniły się one w pracach związanych z otwarciem świetlicy. W akcji żniwnej na wyróżnienie zasługują następujący młodzieżowcy ZMP i SP: K. Drzycimska, Cz. Ziółkowska, I. Wozimska, J. Mikołajew, L. Wolny, A. Staniszewski oraz zastępca komendanta SP, jednocześnie kierownik organizacji ZMP, St. Gawlik.

Na zakończenie zabawy w krótkich słowach kier. ekipy Mróz podziękował władzom, partii, ZMP i tamt. ludności za urządzenie świetlicy, życząc dalszej współpracy.

Otwarcie basenu i zawody pływackie PZWME

W niedzielę, dnia 13 bm. nastąpi uroczystość otwarcia nowego basenu w Bydgoszczy, zbudowanego wg najnowszych wymagań technicznych. Basen ten, o rozmiarach 60×25 m i o głębokości 3,5 m (woda stale ogrzewana) jest wynikiem pracy całej załogi Pom. Zakładów Wytwórczych Mat. Elektrotechnicznych (Fordońska 112) i bratnich Kół Sportowych. Służyć on będzie nie tylko sportowcom z PZWME, ale i wszystkim sportowcom, będzie hartował i wychowywał przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej. Otwarcie basenu odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 14 i połączone zostanie z zawodami pływackimi o mistrzostwo okręgu. Zawody rozpoczną się w sobotę o g. 16 i trwać będą w niedzielę przed i po poł. Przewidziany jest również mecz pływacki.

Dla wygody zwolenników sportu wodnego zakład uruchamia auta, których odjazdy nastąpią sprzed mostu Bernardyńskiego o godz. 13 i 13.30. Posiadacz biletu ma prawo do bezpłatnego przejazdu. Niezależnie od tego są dojazdy koleją do stacji Bydgoszcz Wschód i autobusami w kierunku Fordonu do stacji Siernieczek.

Z notatnika reportera

* **LICHWIARZ GOBSECK** — jeden z doskonałych filmów radzieckich, wejdzie wkrótce na ekran kin Bydgoszczy. Wyprodukowano go jeszcze w 1936 r. a scenariusz opracowano według noweli H. Balzaca, jednego z najgenialniejszych prozaików francuskich XIX w. Reżyseria W. Alochina i W. Kreńskiego. Obsadę aktorską stanowią m. in. L. Leonidow, A. Szatow, G. Sergiejew, J. Eggert, E. Gogolew i M. Sadowski.

Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro (10)

Mieszkańcy ul. Skorupki i okolicy proponują zmianę trasy autobusowe

Od mieszkańców ul. Ks. Skorupki i ulic okolicznych otrzymaliśmy list podpisany przez Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej oraz 106 osób.

Treść listu jest następująca:

„Na apel IKP dotyczący trasy autobusowej na Szwederowie, mieszkańcy ul. Ks. Skorupki i okolicy proponują przedłużenie ul. Żwirki i Wigury prosto do ul. Inowrocławskiej.

Przedłużenie tej ulicy jest bardzo pożądane.

Trasa autobusowa mogłaby wówczas prowadzić jak dotychczas: Osiedle — ul. Szubińską — Żwirki i Wigury — Inowrocławską — Ks. Skorupki — Podgórną — Wełn. Rynek itd. do Osiedla. Dałoby to możność korzystania z komunikacji autobusowej jeszcze większej ilości mieszkańców naszej dzielnicy, która jest rozległa i b. oddalona od śródmieścia.

Do czasu przedłużenia ul. Żwirki i Wigury (co mogło by potrwać kilka tygodni) proponujemy trasę: Osiedle, Szubińską — Żwirki i Wigury — Kossaka, Groblą do Ks. Skorupki itd.'.

Sądzimy, że projektem tym zainteresuje się dyrekcja MZK.

Sport

Na boisku w Parku Miejskim w Solcu Kuj. odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy I drużyną A-klasową Spójnia Bydgoszcz a I drużyną B-klasową Kolejarz Solec Kuj. Stan gry do przerwy 1:0 dla Spójni, po przerwie 4:1 dla Spójni Bydgoszcz, która była technicznie lepsza.

* * *

W spotkaniu towarzyskim juniorów Kolejarza (Brdy) Bydgoszcz a jun. Kolejarza soleckiego gra z początku błyskawiczna, z lekką przewagą soleczan, którzy zdobywają prowadzenie do przerwy 1:0. Po przerwie mimo wyraźnej przewagi technicznej bydgoszczan, soleczanie niespodziewanym przebojem zdobywają drugą bramkę, co doprowadza bydgoszczan do jeszcze ambitniejszej gry, uwieńczonej zdobyciem honorowej bramki. Trzeba podkreślić piękną obronę bramkarza soleckiego Grużela, który rokuje dobrą przyszłość. Zwycięstwo w stosunku 2:1 dla jun. soleckich, które odnieśli po raz pierwszy nad jun. Kolejarza (Brdy) bydgoskiej, jest dla nich wielkim sukcesem.

Regaty o mistrzostwo Polski

KOMU PRZYPADNIE W UDZIALE PUCHAR PREZYDENTA R. P.

W niedzielę, dnia 13 bm. na torze regatowym w Łęgnowie najważniejszym biegiem jest bieg ósemek o mistrzostwo Polski — bieg o cenną nagrodę Prezydenta R. P. Ob. Bolesława Bieruta. O palmę zwycięstwa walczyć będą starzy rywale: ZKS Związkowiec Bydgoszcz (BTW) i ZKS Kolejarz Bydgoszcz (KKW). Długoletnia rywalizacja tych dwóch klubów zaczyna nabierać cech podobieństwa słynnego meczu ósemek „Cambridge — Oxford". Puchar Prezydenta R. P. przechodzi z jednego klubu do drugiego. Trzeci powojenny partner z Kalisza wystąpił ze swoją ósemką w tym roku tylko z początkiem sezonu i po porażce w Kruszwicy zaniechał dalszej rywalizacji — a szkoda.

Osady Związkowca trenował tr. Brzeziński 2 lata i 1 rok Ciesielski, a osadę Kolejarza trenował tr. Ciesielski 2 lata i 1 rok Brzeziński — a więc szanse wyrównane.

Puchar Prezydenta R. P. przechodzi na własność po trzykrotnym wygraniu. Jedni i drudzy chcą wygrać i są pewni zwycięstwa.

Kto zwycięży przy równych szansach trudno przewidzieć — trzeba być na regatach i zobaczyć.

MIGAWKI

Zasłużony mistrz Polski — Roger Verey przybył w środę do Łęgnowa i przygotowuje się do regat. Z nim przybyła ekipa krakowska, która trenuje pod jego okiem.

*

ZKS Kolejarz Bydgoszcz rozbił wczoraj ósemkę. Sternik wjechał czubem w trójpal na torze regatowym. Uszkodzenie poważne. Szczęście, że to łódź II kat.

*

AZS Poznań przybył również w środę do Łęgnowa i wszystkimi osadami rozpoczął trening. Widać znaczną poprawę w stylu wiosłowania osad.

*

BSS rozbiła już swe „mamłoty" na terenie hangarów. A więc aprowizacja zapewniona.

*

Inż. Bujwid przywiózł najmłodszego skipistę (około 10 lat). Rozpoczyna szkolenie od podstaw. Czy aby nie szkoda tej łodzi dla eksperymentu? — o uszkodzenie nie trudno. (Patrz Kolejarz).

*

W czasie przerwy w regatach, znany wioślarz przedwojenny z ZKS Kolejarz — kol. Malicki (startuje także w tych regatach, ale jako old-boy) popisywać się będzie jazdą na desce za motorówką własnej konstrukcji. Atrakcja nie lada.

*

W czwórkach wyścigowych old-boy'ów (powyżej lat 35) obok reprezentantów KS Związkowca Warszawa i ZKS Budowlani Płock startuje ZKS Kolejarz Bydgoszcz w znakomitym składzie byłych mistrzów Polski: (Krauze A., Malicki A., Kęsy Fr. — wiceprezes klubu, Parzysz M. i Krajewski B. Trening objął trener Brzeziński.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek — Szczygli zaułek (19.30).
Sobota — Szczygli zaułek (19.30).

KINA

Pomorzanin: Dni zdrady. **Polonia** Cztery pokolenia. **Wolność:** Pod dachami Paryża. **Orzeł:** Przybrana córka. **Gryf:** Iwan Groźny. **Bałtyk:** Dżulbars. **Bagatela:** Hrabia Monte Christo (I część).

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.45.

DYŻUR APTEK

Apteka „Piastowska" ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42. Apteka „Przy Placu Teatralnym" Armii Czerwonej 10 tel. 19-62.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej. — Sobota, 12 sierpnia:

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 14.15 Muzyka ludowa. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Przegląd kulturalny Pomorza. 16.35 Pieśni w wyk. Janiny Rozelówny. 16.50 Audycja rozrywkowa. 22.20 Komentarz tygodnia. 22.35 Muzyka taneczna.

Metoda szybkościowa przy budowie nawierzchni

ŚWIECIE (HS). Na początku ub. miesiąca pracownicy Wydziału Komunikacyjnego przy PRN w Świeciu, zatrudnieni przy naprawie dróg na odcinku Świecie — Jeżewo i Świecie — Laskowice podjęli zobowiązania przedterminowego wykonania robót. Postanowili oni powierzone im prace poszerzenia jezdni i pogrubienia nawierzchni wykonać metodą szybkościową do dnia 10 bm.

Poprzez sprawne współdziałanie poszczególnych grup oraz ofiarną pracę robotników, wykonujących przeciętnie 230 proc. dziennej normy, roboty te ukończono już na 3 dni przed określonym w zobowiązaniu terminem.

Wydajną pracą odznaczyli się Baranowski, Matuszewski, Tatarowicz i Zawiszewski.

Na wyróżnienie zasługuje także kierownictwo, które zorganizowało całokształt robót. Wymienić trzeba tutaj drogomistrza Mokwę oraz ob. Kraińskiego, pracujących często do późnej nocy nad usprawnieniem pracy.

Uznawanie ogierów

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że tegoroczne uznawanie ogierów na terenie m. Bydgoszczy odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9,30 na targowicy przy Rzeźni Miejskiej.

Na miejsce spędu należy doprowadzić wszystkie ogiery urodzone w roku 1948 i starsze w poprzednich latach uznane.

Doprowadzający ogiera winien zabrać ze sobą posiadane dokumenty dot. konia. Ogiery należy doprowadzić przed komisję w stanie czystym i wypoczętym.

Nie doprowadzenie ogiera do komisji kwalifikacyjnej podlega karze grzywny do 50.000,— zł.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich posiadaczy ogierów do zgłoszenia ich w referacie Rolnictwa ul. Gen. Stalina 36 pokój 109, do dnia 20 bm.

Mały felieton

Powód długowieczności

Pan Hieronim Wszędobylski wyszedł z redakcji i radośnie zatarł ręce. Pogoda piękna, słoneczna i interesujący wywiad nastroiły go optymistycznie.

Właśnie przed chwilą zawołał go naczelny redaktor i powiedział krótko:

— Słuchajcie, Wszędobylski. Podobno przy ul. Krótkiej 101 mieszka przeszło 90-letni staruszek, cieszący się fenomenalnym zdrowiem. Pojedźcie do niego, zróbcie z nim wywiad i połączcie go z artykułem o długowieczności.

Idąc w kierunku Krótkiej pan Hieronim wywijał laseczką, nucił półgłosem refren modnego tanga i w duchu układał już treść pytań i odpowiedzi. Rzecz jasna, że staruszek ów musiał być abstynentem, a może nawet jaroszem. Pan Hieronim nie był wprawdzie abstynentem z zasady, raczej z konieczności, gdyż tak sobie życzyła jego słodka małżonka — Lala, rekwirująca każdy znajdujący się u niego złoty, tym niemniej postanowił uwypuklić w tytule szkodliwość działania alkoholu i spożywania mięsa.

Tak rozmyślając pan Hieronim dotarł do Krótkiej i po zasięgnięciu informacji u sąsiadów udał się na trzecie piętro kamienicy, w której mieszkał ów poszukiwany staruszek.

— Ho, ho — myślał sobie — taki matuzal i mieszka na trzecim piętrze! Zrobię z tego „bombę". Ja sam się zasapałem idąc po schodach, a ten pewnie chodzi po nich każdego dnia. Rzeczywiście fenomen jakiś.

Po paru minutach pan Hieronim znalazł się przed obliczem krzepkiego staruszka, spożywającego właśnie sporą pajdę chleba i zapijającego to mlekiem z litrowego kubka.

— Jestem reporter Wszędobylski — przedstawił się pan Hieronim — i przyszedłem tu przeprowadzić z panem wywiad. Widzę, że pan szanowny jest amatorem mleczka?

— Nie piłem w życiu nic innego oprócz mleka i wody. Inne napoje są zgubą dla człowieka.

— Więc ani kieliszka wódki?

— Nigdy — zawołał z oburzeniem staruszek. — Alkohol jest zgubą ludzkości. Wszyscy pijący marnie kończą.

— Ale wino pan pijał i pije?

Staruszek wstrząsnął się ze zgrozą i odparł:

— I wina nigdy nie piłem. To napój szatański. Od młodych lat, od pieluszek zasmakowałem w mleku i odtąd zawsze i tylko mleko. Czyżbym zresztą wyglądał tak kwitnąco i dożył 94 lat, gdybym pijał wódkę?

Ołówek Wszędobylskiego latał szybko po papierze i notował ważniejsze dane. A więc, że jego długowieczny staruszek (94 lata) przez całe życie nie jadł mięsa, najlepiej lubi sałatkę z pomidorów, że ma prawie wszystkie zęby, że nigdy i pod żadnym pozorem nie wziął do ust kropli alkoholu, że sam chodzi do sklepiku po zakupy, że jst kawalerem itp.

Minęło pół godziny i wywiad był skończony. Właśnie pan Hieronim schował notatki do kieszeni, podziękował uprzejmemu informatorowi i chowając jego fotografię do kieszeni raz jeszcze życzył mu długich lat życia, gdy nagle na górze coś stuknęło, huknęło i na głowę rozmawiających posypał się tynk.

Pan Hieronim wtulił głowę w ramiona i przestraszony wyjąkał:

— Co to jest? Co za straszne łomotania? Tam przecież chyba jest pułk żołnierzy?

Staruszek wzruszył ramionami lekceważąco i powiedział spokojnie:

— Niech się pan nie przejmuje. To mój brat mieszka na górze i to on robi takie awantury. To notoryczny pijak. Upija się dzień dziennie i potem wyprawia takie piekło.

— Pański brat — wyjąkał pan Hieronim — i taki pijak? A ile on ma lat? Czy pan na niego nie może wpłynąć?

— Niestety — odparł ze smutkiem staruszek — nie mogę wpłynąć, gdyż on jest starszy ode mnie o 5 lat. Właśnie wczoraj obchodził 99-lecie.

EDRO.

Przedziały kolejowe dla inwalidów wojennych

W przesadnej trosce o własne wygody niejednokrotnie podróżni zatracają poczucie litości dla współpodróżnych poszkodowanych na zdrowiu.

Powyższe względy skłoniły Zarząd Kolejowy do wydzielenia we wszystkich pociągach pasażerskich (oprócz pośpiesznych) po jednym przedziale w wagonie kl. 3 dla inwalidów wojennych. Wydzielone przedziały oznaczone są tabliczkami z napisem „Przedział dla inwalidów wojennych".

Do zajmowania miejsc w tych przedziałach uprawnieni są inwalidzi posiadających legitymację inwalidzką łącznie z książeczką inwalidzką.

W przypadkach całkowitego zapełnienia pozostałych przedziałów w pociągach wolne miejsca w przedziale dla inwalidów wojennych mogą być oddane innym podróżnym z zastrzeżeniem zwolnienia tychże miejsc na żądanie osób uprawnionych.

Z wyścigów konnych

146 mil. zł przyniósł totalizator w SOPOCIE i WARSZAWIE

Sopot, w sierpniu

W Sopocie, na torze wyścigowym przy ul. Jana z Kolna, trwały przez 5 dni wyścigi konne, w których, z ogólnej ilości 300 koni, znajdujących się na Służewcu w Warszawie, startowało 77.

Wyścigi te cieszyły się dużym powodzeniem. Frekwencja dzienna wynosiła od 4 do 5 tysięcy osób. Wielkim powodzeniem cieszył się również totalizator. W grze tej, oprócz sopocian i licznie przybyłych na teren trójmiasta letników. brali udział również warszawianie. Z dyrekcją Państwowych Torów Wyścigów Konnych (taką nazwę nosi dawniejsze Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, które z dniem 1 maja stało się państwowym przedsiębiorstwem wyodrębnionym), istniało przez cały czas połączenie telefoniczne ze Służewcem w Warszawie, gdzie amatorzy totalizatora mogli dowoli wygrać się.

Oto w ciągu 5 dni obrót totalizatora w Sopocie wyniósł, jak na miejscowe stosunki, rekordową kwotę 48.000.000 zł. W tym czasie w Warszawie obrót totalizatora wyniósł 98.000.000 zł. Ogółem więc obrót totalizatora w wyścigach konnych w Sopocie dał okrągłą sumę 146.000.000 zł. Z sumy tej 5 proc. przypadło dla m. Sopotu, zaś z biletów wejściowych w Sopocie Prezydium MRN otrzymało 30 proc. Trzeba przyznać, że Prezydium m. Sopotu poczyniło w bież. roku poważne inwestycje, budując nowocześnie urządzone stajnie, z powodu braku których konie, biorące udział w latach poprzednich w emocjonujących zawodach cierpiały.

W tegorocznych wyścigach konnych Państw. Tory Wyścigów Konnych wyasygnowały blisko 7.000.000 zł na nagrody. W wyścigach brały udział najbardziej wartościowe konie. Na marginesie należy zauważyć, że kariera konia wyścigowego rozpoczyna się po dwóch latach. Koń może biegać najwyżej 4—5 lat, mimo dobrego utrzymania, które w przybliżeniu dla jednego konia wynosi 22.000 zł miesięcznie.

Kierownictwo wyścigów konnych wraz z całym personelem i końmi opuściło Sopot w dniu 8 bm. udając się do Warszawy, gdzie już w najbliższą niedzielę rozpoczną się wyścigi konne na Służewcu. Będą one trwały do późnej jesieni. (em)

WAŻNE dla obywateli radzieckich

„Obywatele radzieccy, którzy w czasie działań wojennych wywiezieni zostali do Niemiec i obecnie znajdują się w Polsce, mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawie powrotu do ojczyzny w następujących punktach: 1) Oddział Repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3, 2) Repatriacyjny Punkt Zborczy w Wołowie (Woj. Wrocławskie). Ponadto informacji i wyjaśnień udzielają Konsulaty ZSRR: a) w Warszawie, ul. I Armii Wojska Polskiego nr 2/4; b) w Krakowie, ul. Chopina nr 1, c) w Gdańsku—Wrzeszczu, ul. Batorego 15, d) w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 14.

Po uzyskanie informacji we wskazanych wyżej punktach, można zgłaszać się osobiście bądź w drodze korespondencyjnej.

Miejscowe władze administracji ogólnej udzielą obywatelom radzieckim, pragnącym wrócić do ojczyzny, pomocy przez wystawienie im odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbornego w Wołowie. Obywatelom tym przysługuje prawo zabrania ze sobą posiadanej własności ruchomej i rzeczy osobistych.

Na punkcie zbornym w Wołowie każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwaterę, wyżywienie i pomoc lekarską. Repatriacia z Wołowa do ZSRR odbywa się bezpłanie".

SPORT

Z Kopenhagi donoszą:

Czech Holecek kajakowym mistrzem świata

KOPENHAGA. W drugim i ostatnim dniu mistrzostw świata w kajakach i kanadyjkach rozegrano ostatnie biegi finałowe. Przyniosły one nowe sukcesy zawodnikom czechosłowackim, którzy zdobyli dwa dalsze tytuły mistrzowskie.

W kanadyjkach jednoosobowych tytuł mistrza świata zdobył Czechosłowak Holecek, wygrywając bieg na 1.000 m w 5:19,7. Mistrzostwo świata na tym samym dystansie w kanadyjkach dwuosobowych zdobyła również osada czechosłowacka — Brzak — Kubana, kończąc wyścig jako pierwsza w czasie 4:56,7.

W zawodach kajakowych zwyciężyli: 500 m jedynki kobiece — Saima Linlandia — 2:25,0; dwójki — Glassner i Hedberg — Szwecja — 1:49,3.

1.000 m jedynki męskie: Friederikssen Szwecja 4:18,1. 10.000 m czwórki: Szwecja — 38,51,0; 1.000 m czwórki: Szwecja 3:32,1; 4×500 m jedynki: Sawecja 8:15,4.

CSR — POLSKA w hokeju na trawie

POZNAŃ. W nadchodzącą sobotę 12 bm. rozegrane zostanie w Poznaniu 4 spotkanie międzypaństwowe w hokeju na trawie Czechosłowacja — Polska. W dotychczasowych trzech meczach Polacy przegrali w 1929 roku w Poznaniu 0:4, w 1948 r. w Pradze 1:2 i w 1949 r. również w Pradze 3:6.

Tenisiści radzieccy grają w Łodzi

ŁODZ. Na nowowybudowanym korcie reprezentacyjnym łódzkiego Ogniwa w Parku Poniatowskiego, odbyły się gry pokazowe tenisistów radzieckich z kadrą reprezentacyjną zawodników polskich.

W pierwszej z nich Skonecki grał z Andrejewem. Rozegrano dwa sety, w pierwszym zwyciężył Andrejew 6:3, drugiego wygrał Skonecki 6:4.

W międzyczasie na korcie bocznym walczył Piątek z Korczaginem. Polak był bardziej regularny i zwyciężył 6:3, 8:6.

W grze podwójnej kobiet Jędrzejowska —Jemielianowa pokonały parę Korowina—Popławska 8:6.

*

Po rozegraniu spotkań pokazowych w Łodzi i na Śląsku tenisiści radzieccy powrócą do Warszawy, gdzie w dniu 15 bm. projektowane jest towarzyskie spotkanie Moskwa—Warszawa. Ogółem rozegranych zostanie 11 spotkań, w tym 6 gier pojedyńczych.

Mistrzostwa W.P.



WARSZAWA. W drugim dniu Mistrzostw Wojska Polskiego ustanowiono dalsze rekordy. Należą do nich: czas, uzyskany przez Cichońskiego Marynarka Wojenna, na 100 m st. klas. — 1:17,2. — Drugim w tej konkurencji był kpr. Halicki Bydgoszcz — 1:29,8, przed podchor. Wielebskim Marynarka Wojenna — 1:31,2. Wszystkie te wyniki są lepsze od rekordu z 1947 r., który wynosił 1:33,0.

Nowym rekordem WP jest również czas uzyskany na 100 m st. dow. przez strz. Piotrowskiego — Bydgoszcz — 1:12,2. Szer. Lubieniec Wojska Lotnicze z czasem 1:14,4 zajął II miejsce, przed st. mar. Grodkowskim Marynarka Wojenna 1:14,6.

Na 100 m st. grzbiet zwyciężył strz. Piotrowski Bydgoszcz czasem 1:22,4, ustanawiając nowy rekord WP, II miejsce zajął mar. Fijak Marynarka Wojenna — 1:24,2, przed podchor. Czarneckim również Marynarka — 1:25,4.

Zawodnicy AZS wyjechali do Pragi

WARSZAWA. W dniu 9 bm. wyjechała z Warszawy ekipa polskich siatkarzy i koszykarzy, członków AZS, udająca się do Pragi na zawody sportowe, zorganizowane z okazji II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów.

W skład drużyny koszykówki wchodzą: Bartosiewicz, Olesiewicz, Niciński, Kamiński, Z. i M. Popławscy, Dobrucki, Ogłobin (AZS Warszawa), Iwański i Ciupryk (AZS Wrocław) oraz Kozdrój (AZS Kraków).

Siatkarze wyjechali w następującym składzie: Grodecki, Busz, Bińkowski, Wodniczka, Skierczyński, Lenkiewicz (AZS Warszawa), T i W. Maliszewscy, Antczak, Piechura (AZS Wrocław) i Frontczak (AZS Łódź). Drużynom towarzyszą trenerzy — Twardo i Wirszyłło.

Akademicy polscy od 1 bm. znajdowali się na obozie kondycyjnym, zorganizowanym na przystani AZS w Warszawie.

Olbrzymi zakres prac nawadniających w CHINACH

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwraca olbrzymią uwagę na zagadnienia odbudowy i udoskonalenia systemu kanałów nawadniających, odgrywających olbrzymie znaczenie dla rozwoju rolnictwa chińskiego.

Realizacja planów w tej dziedzinie doprowadzi do znacznego rozszerzenia powierzchni ziemi nawadnianej i zapobiegnie częstym powodziom, które w okresie ostatnich lat stanowiły katastrofalną klęskę dla Chin.

W szybkim tempie posuwają się m. in. prace przy odbudowie i budowie nowych kanałów w prowincji Hopei. Zakończenie tych prac umożliwi nawodnienie 46 tys. ha ziemi. W czerwcu zakończono prace nad pogłębieniem wielkiego kanału w rejonie Pekinu.

Pierwszy etap prac irygacyjnych zakończony zostanie w kwietniu 1951 r.

W szerokim zakresie prowadzi się również prace irygacyjne w prowincji Sseczuan. W rejonie miejscowości Czendu odbudowuje się kanał, którego eksploatacja umożliwi nawodnienie 233 tys. ha ziemi. Prace przy odbudowie tego kanału rozpoczęto natychmiast po wycofaniu się z tej prowincji wojsk kuomintangowskich

Prace irygacyjne prowadzone są również w wielu innych prowincjach Chin.

HUMOR



Marynarze do nurka: — Wracaj natychmiast! Toniemy

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBOTĘ, 12 SIERPNIA

5.00 Początek audycji g-moll. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Melodie ludowe. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Audycje przyszłego tygodnia. 14.55 Rachmaninow — Sonata. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Audycja SP. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.35 Niedziela — humoreska Czechowa. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Koncert orkiestry krakowskiej PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert orkiestry tanecznej. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Fragment powieści Thoreza'a „Syn ludu". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-25052